

OD REDAKCJI

Kolejny zeszyt „Roczników Humanistycznych”, który oddajemy dzisiaj do rąk czytelników, tylko na pozór, w swej zewnętrznej formule tytułowej jest tomem komemoratywnym, celebrującym pamięć wybitnego uczonego, który przez wiele lat przewodniczył pracom Rady Naukowej naszego pisma, przede wszystkim zaś był mistrzem akademickim i autorytetem moralnym dla wielu badaczy pracujących dzisiaj w różnych środowiskach i zespołach naukowych. Biogram śp. Profesora Mariana Maciejewskiego opublikowaliśmy krótko po jego śmierci w „Rocznikach Humanistycznych” 2014, z. 1. Jego odejście jednak, paradoksalnie, uczyniło go w pewien sposób bardziej obecnym i pobudziło refleksję nad tajemnicą osobowości twórczej oraz trwałością owoców pracy Profesora. Refleksja ta odsłania wizerunek uczonego, dla którego studia literackie były głęboko zobowiązującym etycznie spotkaniem ze światem wartości, podejmującego je *non sordidi lucri causa, nec ad vanam captandam gloriam, sed quo magis veritas propagetur*. Przywołane tu słowa przysięgi doktorskiej, złożonej przez Profesora Maciejewskiego blisko pół wieku temu, nasycały się w jego dziele treścią egzystencjalną i odsłaniały swą wieloaspektowość; rygory intelektualne, nakazujące dążenie do skromnej przecież, bo (zaledwie) historycznoliterackiej prawdy, okazywały się normą porządkującą o wiele głębsze procedury odkrywania tej prawdy *qua salus humani generis continetur*, mającej perspektywę moralną i – w sposób dla Profesora oczywisty – religijną.

Zasadniczą część niniejszego tomu stanowią rozprawy i szkice, które zapraszają do ponownego studium dzieła tego wybitnego humanisty, analizując najważniejsze przestrzenie jego badań, ich standardy oraz fundujący je system wartości, ukazują wreszcie przejmującą harmonię myśli i życia. Część tę dopełniają *Varia*, wśród nich zaś również artykuły dedykowane pamięci Profesora. Zespół redakcyjny „Roczników Humanistycznych” tomem tym nie tylko składa mu hołd, ale przede wszystkim chce ukazać jego dziedzictwo jako zadanie dla kolejnych pokoleń badaczy literatury.

Mirosława Hanusiewicz-Lavallee